

LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se a noite
terças - e sextas feiras
Curitiba, 15 de julho de 1938

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Książ Jan Pałka
Adres: Curitiba — Av. Dr. Jaime Reis, 588
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redação
«Lud», D. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
Adres telegraficzny: Redação «Lud» Curitiba.
Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedzieli i świąt kościelnych):
od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1493

PRENUMERATA: W Brazylii 15000 patna z góry; półrocznie 8000; w Argentynie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 lam 3000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp: R. Piekarczy - Kubisa, Floreckiego i Bembnowskiego
W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, Sorocabana i przy kościele Matki Boskiej na Bom Retiro
W P. Alegre: G. Kulesza-Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim rua S. Eduardo 920

Uroczystości w Reims WE FRANCJI

Z dziejów wielkiej wojny światowej wiadomo, jak wielce ucierpiało w czasie ofensywy niemieckiej miasto francuskie Reims.

W 1918 roku, po czterech latach silnego bombardowania miasta o liczbie 100 tysięcy mieszkańców, zostało jedynie 17 jako tako całych domów. Na słynną katedrę w Reims spadło 287 pocisków niemieckich, niszcząc ją zupełnie. Miasto po czterech latach wojny przedstawiało istne ruiny. Kupę gruzów.

Dzisiaj Reims po 24 latach od tej chwili przystroilo się odświeżenie. Na powitanie legata papieskiego wywieszono flagi państwowe i papieskie. W twardym szeregu stanęły pułki wojska, chluba Francji. Na wieżach licznych kościołów rozkołysały się dzwony. W bramie miasta ustawiła się delegacja władz kościelnych i wojskowych oraz kompania honorowa, ażeby powitać przedstawiciela Ojca św., przybywającego na poświęcenie odbudowanej katedry, pod wezwaniem Saint Remé.

U wejścia do sławnej katedry Saint Remé powitał Dostojnego Legata kard. Suharda minister Marchandeu, mer miasta, oraz władze kościelne. Po powitaniu Legata Suharda, praelat Fontenelle odczytał list papieski, w którym Papiież Pius XI mianuje swoim przedstawicielem na uroczystości w Reims kardynała Suharda. Uroczystości w Reims Papiież nazywa manifestacją pobożności chrześcijańskiej i wszystkich cnót narodu francuskiego oraz niespożytych sił, które pozwoliły narodowi odrestaurować kraj z ruiny, zadanej przez straszną wojnę.

Ceremonia poświęcenia katedry w Reims stała się jedną wielką manifestacją narodu francuskiego, przywiązanego do Kościoła świętego. Uroczystości w Reims dały powód do wielkiej pielgrzymki francuzów ze wszystkich zakątków kraju. Ta wiara, która Francję w latach od 1914 do 1918 roku wiodła przez ciężkie boje do pięknego zwycięstwa nad armią niemiecką, ta sama wiara dzisiaj przywiodła przedstawicieli narodu francuskiego do Świątyni Pańskiej, by Panu

Bogu złożyć podziękowanie za odniesione zwycięstwo i Opiekę nad narodem francuskim.

Papiież przypomniawszy w swej bulli te straszne chwile z czasów wojny światowej, zachęca wiernych Francji oraz jej przyjaciół jak i wszystkie kraje do podziękowania Opatrzności Boskiej za opiekę nad narodami i do wzniesienia do Najwyższego Boga próśb, by użyzył światu pożądanego pokoju.

Główny architekt Henryk Deneu, dzięki zachowanym szczegółowym fotografiom wszystkich części katedry, wiernie odbudował według dawnego wzoru bazylikę S. Remé oraz jej zabytki historyczne, sięgające swą historią do wieku dziesiątego. Przy tej sposobności urządzone wystawę skarbcza bazyliki Saint Remé i innych kosztowności.

Na uroczystościach w Reims położono główny nacisk na obudzenie ducha pokoju, do którego sam Ojciec święty w swej bulli nawołuje naród francuski i cały świat. Niech Reims umęczone — mówił Legat Papieski — a następnie zmarły chwstałe, będzie protestem przeciw wszelkiej akcji niszczyielskiej, przeciw wszystkim ranom, które mają swój początek w wojnie.

Uroczystości w Reims, w których wziął udział legat papieski kardynał Suhard, przedstawiciele różnych państw, przedstawiciele rządu francuskiego, władze kościelne i cywilne oraz niezliczona liczba pielgrzymów i wiernych synów Francji, rzeczywiście były wielką manifestacją narodową. Ta manifestacja Francuzów jest zarazem misją pokoju wobec zagrożonego pokoju, oraz równocześnie rewiją niespożytych sił narodu, mającego swe źródło w wierze katolickiej.

Jest też ten pokaz sił ducha francuskiego ostrzeżeniem pod adresem tego samego sąsiada, który wprawdzie zniszczył Reims, ale sam się po nim żałował, ponieważ nie ostrzeżeniem, by się nie ważył poraż wtóry maszerować pod Reims, gdyż ono odbudowane głosi chwałę zwycięstwa francuzów i ich sprzymierzeńców. J.

Wiadomości z Polski

(Początek telegraficzny i lotniczy)

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

Rio, 10 (Pat) — 1-go lipca po północy wyruszył z Warszawy do Kowna pierwszy pociąg bezpośredni, zabierając prócz kilkunastu pasażerów Polaków i cudzoziemców — dziennikarzy polskich. Wrażenia ich zamieszcza popołudniowa prasa.

Na granicy polscy celnicy i policjanci przekazali pierwszych podróżnych opiece policji litewskiej.

Polska mniejszość w Niemczech

Rio, 10 (Pat) — Ciężkie położenie mniejszości polskiej w Niemczech poruszył w interpelacji sejmowej poseł ks. Lubelski. Interpelant powołując się na memoriał Związku Polaków w Rzeszy, zło-

żony niemieckiemu ministrowi spraw Wewnętrznych, oświadcza, że traktowanie Polaków w Niemczech wyraźnie odbiega od wytycznych deklaracji i kanclerza Hitlera z listopada 1937 roku i stwierdzając, że sytuacja jest wręcz tragiczna, prosi ministra Spraw Zagranicznych o wyjaśnienie, co zamierza uczynić w obronie rodaków w Rzeszy.

Prasa donosi ze Śląska Opolskiego o aresztowaniu w Markowicach (pow. Raciborski) proboszcza księdza Urbąskiego, znanego działacza tamtejszej polonii. Aresztowanie nastąpiło podobno za podanie prasie wiadomości o niedawno wydanym przez władze niemieckie zakazie śpiewania polskich modlitw w czasie procesji.

Z polskiego lotnictwa.

Rio, 10 (Pat) — Na wysokościowym samolocie o specjalnej konstrukcji dokonał lotu do wysokości 6.100 metrów członek załogi polskiego stratostatu dr. Jodka Narkiewicz. Był to lot przygotowany dla przeprowadzenia dodatkowych badań na wysokości od 2 do 6 kilometrów. Dokonanie tych pomiarów na balonie jest utrudnione, gdyż przebijają zbyt szybko wspomniane warstwy, na samolocie zaś można krążyć. Lot trwał około 2-eh godzin, i dał pozytywne wyniki, zdarzył się jednak przykry wypadek uszkodzenia tlenowego inhalatora. Aeronauta będąc zaprawiony, nie stracił przytomności i pomimo braku tlenu prowadził cały czas obserwację.

Nowy statek »Robur«.

Rio, 10 (Pat) — W najbliższą niedzielę odbędzie się w porcie gdyńskim uroczyste poświęcenie nowego statku handlowego o ładowności 4.300 ton. Statek noszący nazwę »Robur 8« zbudowany został w angielskiej stoczni na zamówienie firmy »Polskarb«, która już posiada szereg statków podobnego typu.

Nowy statek stanowi najwyższą klasę tak zwana selftrimmerów do przewozu węgla. Węgla, ładowanego na ten statek nie potrzeba przy pomocy pracy ludzkiej układać, wszędzie bowiem istnieje możliwość dotarcia urządzeń mechanicznych.

Ułaskawienie więźniów.

Rio, 10 (Pat) — P. Prezydent R. P. na krótko przed wyjazdem na wypoczynek do Włoch ułaskawił 147 więźniów. Byli oni skazani na kary do jednego roku i pracowali przy robotach publicznych, prowadzonych w różnych miejscowościach kraju w ośrodkach więziennych na otwartym powietrzu. Dzięki niemiłannemu zachowaniu się i gorliwości w pracy uzyskali darowanie kary. Ogółem w ostatnich tygodniach, aktem łaski prezydenta R. P. objętych zostało 297 więźniów.

Polski handel zamorski.

Rio, 10 (Pat) — Związek fabrykantów Fornierów w Polsce złożył ostatnio do Rady Handlu Zagranicznego szereg postulatów w sprawie wywozu dykt do Urugwaju i Argentyny, w związku z rokowaniami z krajami Ameryki Południowej. Ekspert Polski na te rynki wznaga się z roku na rok i ma poważne widoki dalszego rozwoju.

A Campanha de Nacionalização nos Estados do Sul

Pelo Major NELSON BANDEIRA MOREIRA, da E.M. da 5a. B.M.

É incontestável, mesmo para os mais pessimistas observadores, que se opera no território da 5a. Região Militar, saudavel movimento de civismo, de nacionalismo construtor, nos dias que atravessamos. Ha um despotar de energias alviçareiras e promissoras, um caminhar seguro para a frente, muito embora a ação demolidora de almas abatidas, de elementos retrogradados, mal orientados ou descontentes.

O espetáculo pôde tornar tenebroso o futuro para aqueles cuja visão não vai além das causas e consequências imediatas dos fenomenos. Mas, para quem analisa com serenidade o nosso evoluir, para quem sabe olhar a transformação de civismo inesquecível que se operou nos dois Estados - Paraná e Santa Catarina, em tão curto espaço de tempo, ha em toda parte confirmações seguras de pujantes energias a brotarem, de mudanças salutareas e que pouco a pouco, vão produzindo resultados palpaveis no sentido do engrandecimento nacional.

Não ha porque desanimar.

O nosso Brasil é grande, é extraordinariamente grande, sobretodos os pontos de vista. São 8 milhões e meio de quilômetros quadrados sem solução de conti-

nuidade, sa 1.200 leguas de costa, são riquezas incomensuraveis que dormem e sono muitas vezes milenario no seio fecundo da Patria, são terras fertilissimas, rios imensos e caudalosos, ama fauna riquissima e variada, uma flora sempre verde, pujante e forte; é o paiz abençoado, é a Canaan de todos os povos, onde encontram guarda todos os forasteiros, individuos de outros recantos do mundo, que nele podem viver sem balcanisalo, sem pretenderem diluir o sentimento nacional, sem sedimentarem por trabalho premeditado, uma concepção de patria artificial no espirito da juventude, sem se imaginarem em terra conquistada.

A Campanha de Nacionalização terá que proseguir nos dois Estados do Sul que se constituiram em atalaia da Segurança da Patria, com o mesmo vigor, com a mesma intensidade inicial, sem esmorecimentos e com exito satisfatorio no campo da regeneração do sentimento civico.

Paraná e Santa Catarina, por seus governos e povo, se fundiram no irmanamento sem precedentes, num caldeamento espantoso, preparando a escalada de um futuro digno dos que nos ensinaram a cartilha da dignidade nacional.

Não ha porque desanimar. Basta o proposito de perseverança. Não são grandes homens os que fazem as grandes obras; são grandes obras que fazem os grandes homens. E para a grande obra, como esta, de nacionalização, são fatores essenciais, a persistencia e o tempo.

Trabalhem os civis e militares com a mesma tenacidade Lembremos de que somos um grande e conciente aglomerado humano, representando uma unidade espiritual e de lingua, uma cultura solida, uma organização social das mais avançadas. No que concerne ao problema educacional, a nossa colaboração exige acurada vigilancia, dada a perigosa interferencia de certos elementos estrangeiros, encarregados de crear na juventude sentimentos antagonicos á unidade nacional. Nacionalisemos as nossas escolas primarias, fornecendo-lhes professores, guias e educadores, exclusivamente brasileiros, que ensinam antes de tudo aos nossos filhos, a lingua do Brasil e que neles despertem a centelha purissima do patriotismo, que lhes saibam dizer que este Brasil oosso representa milhares de leguas que se estendem desde o Oyaocik ao Chuy, desde o Atlantico á serra de Contamana e Guaporé; que o amarelo de nossa bandeira, representa a meste das nossas searas, a gema encrustada no seio do nosso solo; que o verde, os prados, as matas, as colinas e os vales, este solo sagrado onde repousam nas cinzas dos nossos antepassados; e que o azul as serenas aguas das nossas angras

SPRAWY GOSPODARCZE POLSKI.

Rio, 12, (Pat) — Rozwijajacy się pomyślnie ruch inwestycyjny, zarówno w dziedzinie robót publicznych, jak i prywatnych inwestycji, podobnie jak w miesiącach poprzednich, wywierał w maju poważny wpływ na kształcenie się sytuacji gospodarczej. To też najwyższy stan zatrudnienia wykazywały przemysły, pracujące na potrzeby rynku inwestycyjnego, a więc przemysł maszynowy, elektrotechniczny, niektóre działy przemysłu metalowego, chemiczny, a w przemyśle mineralnym, cementownie.

Wydobycie węgla, mimo zmniejszonego zapotrzebowania na cele opalowe utrzymało się w maju na prawie niezmiennym poziomie. Przemysł naftowy zwiększył nieco wydobycie ropy w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak i z rokiem ubiegłym. Sprzedaż benzyny na rynku krajowym zwiększyła się poważnie w związku z dalszym rozwojem motoryzacji. Okres międzysezonowy spowodował niżnik produkcji przemysłu włókienniczego, zniżkę wykazały również te działy przemysłu, których produkcja uzależniona jest od budownictwa mieszkaniowego, rozwijającego się w roku bieżącym z opóźnieniem.

Wzwiązek z tym ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej obliczony przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych, wykazał w maju nieznaczną zniżkę,

e'baías, o plaído firmamento que nos cobre e a amenidade constante deste clima adorável. E mais ainda, que foi no Ipiranga, lá em São Paulo, que com toda magestade partiu de labios augustos, o brado de liberdade; que existe no Paraná, grandiosa cachoeira que se despenha fortemente em catadupas formidáveis — a Iguaçu das lendas immortalizadas pelo pincel de Parreiras; e que em Santa Catarina existiu uma Anita Garibaldi que ainda caminha apressada, numa fuga épica, acompanhando o esposo soldado e marinheiro, o extraordinário herói dos dois mundos.

E da integração patriótica, do labor de cidadãos honestos, que as patrias caminham desassombradas na estrada gloriosa do progresso.

Caritiba, 12 de Julho de 1938.

Z Brazylii

Nowy dyrektor Rady Krajowej Nafcy.

Prezydent Republiki podpisał dekret, mianując dyrektorem Krajowej Rady Nafcy generała Horta Barbosa. Wiadomo bowiem, że w chwili obecnej rząd brazylijski wzmógł prace przygotowawcze do przyszłych robót przy wydobywaniu nafty brazylijskiej.

Przedstawiciele Brazylii.

W panamerykańskiej konferencji sanitarnej, która we wrześniu odbędzie się w Bogocie, wezmą udział jako przedstawiciele Brazylii drs. Jan Barros Barreto, Mario Finotti i Raul Godinho.

Na międzynarodowym kongresie wychowania, jaki się odbędzie w Berlinie w tym miesiącu, weźmie udział profesor Rudolf Fuchs.

Nominacje nowych generałów.

Prezydent Republiki podpisał w ministerstwie wojny dekrety nominacyjne na generałów brygady dla pułkowników Jana de Mendonça Lima i Edwarda Quedes Alcoforado.

Komendant 9 Rejonu Wojskowego.

Komendantem 9-go Rejonu Wojskowego w Matto Grosso został zamianowany generał José Pessoa.

Pierwsza emigrant w Brazylii.

Dnia 25 lipca upływa 114 lat, jak do Brazylii przybył pierwszy emigrant europejski.

Pierwsza partia emigrantów europejskich przybyła do Brazylii właśnie 25 lipca 1824 roku na ziemię zwaną 'Feitoria Velha', w Rio Grande do Sul, nad którą objął protektorat książę S. Leopoldo. Byli to emigranci Niemcy.

Ci pierwsi emigranci w Brazylii dali początek dzisiejszemu miastu riograndeńskiemu S. Leopoldo.

Budowa drogi kolejowej w Minas.

Skarb Stanu Minas Geraes udzielił kredytu 250 i 300 kontów na budowę dwóch odcinków drogi kolejowej, a mianowicie na linii Divinópolis—Igaratinga i Araxá—Uberaba.

Falszerze świadectw urodzenia.

Polcja rioska wpadła na ślad szajki falszerzy świadectw urodzenia. Przesiępicy gromadzili się przy ulicy Invalidos. Na ich czele stał Manuel Duarte Lima, który za pośrednictwem Delphim Peixoto i Jana Jose de Salles sprzedawał świadectwa po cenie 60\$000.

Falszerze wykorzystywali blankiety z urzędów stanu cywilnego w Rio i używali pieczętek z dawnych biur wyroboczych. Materiał dostarczał fałszerzom Euclides Alves da Rosa, sponsonowany członek policji wojskowej.

Wszyscy fałszerze znajdują się obecnie w rękę policji.

Nowy samolot na linii Rio—São Paulo.

Syndykat 'Condor' dał do użytku na linii lotniczej Rio de Janeiro—São Paulo nowy trzymotorowiec 'Jacy'.

Samolot ten będzie odbywał na tej linii podróże dwa razy tygodniowo. A mianowicie w niedzielę wyjdzie z Rio do São Paulo, skąd powróci do stolicy federalnej we czwartek.

Hotel w wolne od podatku.

Interwenter federalny Stanu Rio de Janeiro, wzięwszy pod uwagę, że na terytorium Stanu nie ma dostatecznej ilości hoteli, w myśl art. 161 Konstytucji, zwolnił od podatku na przeciąg 10 lat wszystkie hotele, których budo wa będzie zapoczątkowana aż do 31 go grudnia tego roku i będą obejmowały co najmniej 80 pokoi.

Powysze zarządzenie ma doniosłe znaczenie i jest ściśle w łączności z rozwinętym turyzmem.

Katastrofa kolejowa.

Administracja kolei 'Central do Brasil' powiadomiono, że pociąg M. S.—2, który wyszedł ze stacji São José das Lagoas z przeznaczeniem

Pierwsze rozmowy informacyjne z premierem Hodzą

Rio, 10 (Pat) — Premier rządu czechosłowackiego Hodza, przyjął w środę 29 b. m. posła mniejszości polskiej, dr. Wofa, wyznaczonego przez Komitet Porozumiewawczy, jako pośrednik we wszelkich sprawach ludności polskiej między rządem czechoskim a Komitetem Porozumiewawczym.

Dr. Wof wrażył premierowi oświadczenie Komitetu Porozumiewawczego stronnictw polskich. Po tej audiencji dr. Wof oświadczył praskiemu korespondentowi listem polskim, że był przyjęty przez premiera sam. Przyjęcie spowodowało do zakomunikowania przedstawicielom ludności polskiej, przez premiera, że statut mniejszościowy przedłożony zostanie stronom zainteresowanym w drugiej połowie lipca. Dr. Wof zakomunikował premierowi, że mniejszość polska na Śląsku Zaolzańskim żąda autonomii etnograficznej, socjalnej i gospodarczej. Dokładnie nie sprzecywno listmy naszym postulatów — oświadczył w dalszym ciągu dziennikarzo wi posel Wof, wychodząc z założenia, że mniejszość polska w Czecho-słowacji ma prawo żądać tych samych koncesji, które rząd przyni-

niał mniejszościom. Ponieważ nie zaznajomiono mnie z treścią statutu narodowościowego, nie miałem platformy do precyzowania swych żądań.

Tyle mówił poseł Wof. Poza tym stwierdził należy, że do dnia dzisiejszego nie otrzymała jeszcze oficjalnego zaproszenia delegacja ludności polskiej, w której skład wejdzie na podstawie uchwały Komitetu Porozumiewawczego poseł Wof i książę Berger, z ramienia Związku Polaków, oraz profesor Badura i przedstawiciel Polskiej Socjalistycznej Partii Pracy. Komitet Porozumiewawczy polskich stronnictw ogłosił, że wszelkie rozmowy poza Komitetem Porozumiewawczym i jego delegatami są dla stronnictw polskich nie miarodajne i nie obowiązujące, jako nie uzgodnione z tą reprezentacją ludności polskiej, którą oficjalnie uznal premier Hodza.

Na marginesie tych wiadomości dzienniki polskie zaznaczają, że w wyniku wizyty posła Wofa u premiera Hodzy widać wyraźnie, że rząd czechi usiłuje sprawę statutu odunąć na jak najdalszy termin.

— Minister Wojny mianował kapita-Florianu Peixoto Torres Homea asystentem gabinetu Generalnego Sekretariatu Bezpieczeństwa Publicznego.

— W Rio de Janeiro bawi na urlopie generał Bonerages Lopes Souza, komendant 6-tej Brygady Piechoty.

— Powróciła ze swoich objazdów artystycznie słynna śpiewaczka brazylijska Olga Prager Coelho.

— W Rio de Janeiro zmarł książę Affonso Celso, znany dziennikarz i poeta i długoletni współpracownik Instytutu Historyczno-Geograficznego. Książę Celso był wybitnym katolikiem i porywającym mówcą.

— W kościele św. Teresy w Rio de Janeiro nieznani złodzieje dokonali włamania, przedostawszy się do wnętrza przez wybite okno. Ich łupem padły 3 skarbonki.

— Dyrektorem departamentu geograficznego i geologicznego przy Sekretariacie Rolnictwa w São Paulo został dr Annibal Alves Bastos.

— Do Rio de Janeiro przybyła brazylijska drużyna piłki nożnej, biorąca udział w światowych rozgrywkach o tytuł mistrza futbolu. Brazylijskim sportowcom ludność stolicy federalnej gotowała owocny przyjęcie.

— Dzienniki rioskie zamieszczyły wiadomość, że już w krótkim czasie Rio de Janeiro, stolica federalna Brazylii, miasto dwumilionowe, otrzyma ma podziemną kolejkę, tak zwane 'Metro'. Na roboty wstępne wyznaczono 1.200.000\$000.

— Z Brazylii zostali wydaleni, jako niepożądani Maurycy Sakrskij, rosjanin i dwaj Niemcy Hugo Wolf i Guido Wolf.

OSTATNIE TELEGRAMY

Ewa Curie odznaczona krzyżem 'Polonia Restituta'.

Rio, 12 (Pat) Ambasador R. P. w Paryżu, Łukasiewicz, wrażył córce znakomitej uczonj p. Marii Skłodowskiej—Curie, — Ewie Curie, odznaki kawalerskiego krzyża 'Polonia Restituta', nadanego jej przez Pana Prezydenta R. P. za książkę którą napisała o swej matce.

Po ceremonii nadania orderu od było się w Ambasadzie polskiej siładanie, w którym poza p. Ewą Curie wzięła udział jej starsza siostra p. Irena Joliot, wraz z małżonkiem, który prowadzi nadal badania naukowe, zapoczątkowane przez Marię Skłodowską—Curie. Poza tym byli obecni przedstawiciele literatury i sztuki francuskiej, prezes Pan—Klubu francuskiego, Cremieux, dyr. dep. Sztuk Pięknych w Ministerstwie Oświaty Husmans i inni.

Nowa fabryka metalowa.

Rio, 12 (Pat) — W województwie Iwowskim, w Gorzycach, została zbudowana i poświęcona nowa fabryka metalowa. Trzeba podkreślić, że wspomniana fabryka została zbudowana wyłącznie z inicjatywy i przy pomocy kapitału prywatnego, który coraz bardziej przenika do C.O.P. Urochomiona ona zostanie w pierwszych dniach lipca i zatrudniać będzie 300 robotników.

Niezadowolenie na Ukrainie Sowieckiej.

Warszawa, 11 — Według 'Kurieru Porannego' zauważyć się daje na Ukrainie Sowieckiej wrażliwe oburzenie na metody rządu sowieckiego, przesładującego bez litości cały naród ukraiński. Rusyfikacja Ukrainy postępuje, co zauważyć można między innymi w powierzeniu głównych stanowisk w

ukraińskim komitecie komunistycznym rosjanom. Na 13 sekretarzy jedynie trzech jest ukraińcami. Opozycja przeciw tym metodom wybuchła ostatnio gwałtownie, co doprowadziło do zamordowania kilku funkcjonariuszów sowieckich. Zamordowano między innymi reprezentanta najwyższej rady komunistycznej Oskina, który zwiadał gospodarstwo kolektywne. Oskin wypozywał na polu wraz ze swym orszakiem, gdy najechnał na niego traktor i zmiatał go zupełnie. Kierowca traktoru zastrzelono na miejscu.

Poza tym zamachami, pisze 'Kurier Poranny', wznoszą się codziennie podpalania spichlerzy, niszczenie maszyn rolniczych i zniew.

Rząd czechi prosi o pełnomocnictwa

Praga, 14 — Rząd czechi wobec trudnej sytuacji, jako zapanowała na terenie całego kraju spowodowała przez mniejszości, ma się na najbliższej sesji sejmowej zwrócić o udzielenie mu pełnomocnictw.

Na sesji parlamentu dnia 21 b. m. będzie między innymi rozpatrywany projekt ewentualnej autonomii dla mniejszości w Czechosłowacji.

Prasa niemiecka atakuje Czechów.

Berlin, 14 — Po tygodniowym spokoju, prasa niemiecka wzmożła jeszcze silniej swoje ataki na rząd czechi.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzi się, że ponownie ataków na Czechy pozostaje w ścisłym związku z rozmową, jaką odbył przywódca Niemców sudeckich Heinlein z kanclerzem Hitlerem.

Dzienniki niemieckie wyraźnie upakają Niemców w Sudetach, zapowiadając ich, że nie zleżą się im nie stanie, gdyż Niemcy hitlerowskie są za ich plecami.

Podarunki dla Heinleina.

Praga, 14 — Wódz Niemców sudeckich Heinlein otrzymał w tych dniach z Berlina jako prezent 5 sa mochodów i dwa motocykle, utrzymując u władz czechskich równocześnie pozwolenie na ich sprowadzenie.

Dziennik 'Narodni Politika' zapytuje, co p. Heinlein będzie robił z tymi wszystkimi wehikulami.

Wenezuela wycofała się z Ligi

Genewa, 14 — Rząd Wenezueli oficjalnie powiadomił Ligę Narodów, że Wenezuela zdecydowanie wycofuje się z instytucji genewskiej.

Tak więc z Ligi Narodów do tego czasu wycofało się dziewięć państw: Ameryki Łacińskiej, a mianowicie Brazylija, Chile, Costa Rica, Gwatemala, Honduras, Nicaragua, Paragwaj, S. Salvador i Wenezuela. Wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej liczy 20.

Bomba między żydami w Palestynie.

London, 14 — Donoszą z Hajfy, że przedzając w tamtych okolicach omnibus, napełniony żydami, został napadnięty przez arabsów, którzy rzucili na niego wielką bombę. Omnibus w jednej chwili, ugodzony bombą, zatrzymał się.

W wypadku tym zginęło 2 żydów, 4 walczy ze śmiercią a 10 otrzymało ciężkie rany.

W miejscowości Tulkarom policja dokonała licznych aresztowań, które pozostają w związku z zabiciem oficera policji, araba

Zaburzenia w Palestynie.

London, 14, — Minister kolonii, Malcolm Mac Donald, oświadczył w Izbie Gmin, że wskutek panujących zamieszek w Palestynie, wysłał do Ziemi Świętej 20 oficerów i korpus żołnierzy, by objeł dowództwo nad tamtejszymi garnizonami.

W miejscowości Samha terorystyczne grupy arabsów zamaskowały kolonię żydowską.

Od Redakcji.

Z 'poszukiwanych' Władysław Brańta zgłosił się do Redakcji 'Ludu'; stąd już nie jest nadal poszukiwany.

Książeczki do nabożeństwa

Jeżu bądź ze mną, doskonały zbiór modlitw i pieśni, stron 320, papier biały, oprawa solidna w płótno angielskie, cena 4\$000.

„ZMARTWYCHWSTAŁY CASANOWA“

Gustawa Lawina. Gustaw Lawina, autor szeregu powieści, doskonały felietonista, znany Czytelnikom 'Ludu' ze swoich znakomych artykułów, wydał w ostatnim czasie książkę 'Zmartwychwstały Casanova', powieść — przewodnik po Wawencji.

Z prawdziwym zjawstwem dzieła sztuki, z odczuciem głębokim minionych kart historii i przedziwną orientacją miejsca Gustaw Lawina odśladnia przed Czytelnikiem urok 'Perły mórz' — Wawencji. Ażby kusztowne wykłady o weneckich dziełach sztuki nie były nudne, Autor wplotł historię romantyczną, w której jako drugi Don Juan występuje bohater Ziemowit Rusteyko, polak ze Zmudzi, któremu nadała prasa przydomek 'Casanowa'.

Całość robi wrażenie dobrze wykończonego dzieła, które zdoła jedna cudna perła tak rzadko dziś spotykana — duch katolicki. (J)

Bojownik wolności o prawach Słowaczyny

— Ks. Hlinka zamieścił w 'Slovaku' artykuł, w którym oświadcza, że stan jego zdrowia nie pozwala mu już brać żywszego udziału w walce o prawa narodu słowackiego i dlatego będzie on stopniowo ustępował miejsca młodym bojownikom, którzy poprowadzą walkę pod słowackim sztandarem narodowym.

Ks. Hlinka podkreśla, że 'słowacki ruch narodowy posiada wielkie tradycje Już przed stu laty wielcy patrioci słowaccy prowadzili walkę o niepodległość Słowacji i narodu słowackiego, ponosząc wielkie ofiary dla ideałów narodowych.

W ciągu ostatnich lat walka o wolność i o autonomię znacznie przybrała na sile a słowacki obóz narodowy jest coraz potężniejszy, co dowodzi że wszelkie wysiłki wrogów nacjonalizmu słowackiego są bezskuteczne. Słowacy nie obawiają się już żadnej akcji przeciwno sobie z jakiegokolwiek strony.

Sprawa słowacka dzięki pracy i ofiarności słowackiego obozu autonomistycznego stała się zagadnieniem międzynarodowym i nikt jej już nie potrafi usunąć z polityki światowej. Słowacy nie ulegną się żadnym groźbom i poprowadzą walkę do ostatecznego zwycięstwa i zupełnego zmartwychwstania narodu słowackiego.

Poszukuje się:

Adamskiego Jakóba, (ostatnio mieszkał w Guarany, Linia Cedra); Adamski Jan z Santa Cruz—Porto União; Albin Jan z Rio Claro; Albin Tomasz, ostatnio zamieszkały w Rio Claro; Andrychowicz Marcin, ostatnio zamieszkały w São Matheus; Andrusiewicz Artur z Itaipopolis; Andrzejewska Fl. z Pelotas; Angulski Wincenty, ostatnio zamieszkały w Guarany; Aniszewski Stanisław ostatnio zamieszkały na L. Bom Jardim — Guarany; Aremza Wład. z Erehim; Arent Paweł z Lapy; Augustyn Franciszek z São José dos Pinhaos; Brańta Piotr z Orleansu.

Poszukiwani zeczą się zgłosić we własnym interesie osobiście lub listownie do Redakcji.

Poszukiwania

Za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP. w Kurytybie są poszukiwane następujące osoby:

Trocha Piotr, syn Teodora i Marianny z Kowalewiczów, urodzony w Łodzi, przebywał w Porto Alegre.

Karpuk Jan z powiatu kowelskiego, zamieszkiwał w Rio Grande (ciadca).

Lucyk Bazyli (Wasył) pracował w Imbituva — Campo Largo.

Grzymala Kazimierz, zamieszkiwał w Rio Grande do Sul.

Dziurzin Józef z powiatu Bawa Ruska, syn Michala i Katarzyny, wyemigrował do Peru 1928, następnie do São Paulo, od roku 1933 podawał adres: 15 Batalhão de Caçadores w Kurytybie.

Dubylka Straton z Poczajowa powiat Kremenieniec, wyjechał do Brazylii w 1929 przebywał koło Londryna.

Kady, kto posiada jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu i losie wymienionych osób, jest proszony o doniesienie o tym osobiście lub piśmiennie Konsulatowi Generalnemu RP. w Kurytybie — rua André de Barros nr. 528.

Uroczystość św. Wincentego á Paulo

w kościele Książy Misjonarzy w Kurytybie przy Avenida Jaime Reis, odbędzie się dnia 24 lipca b. r. Codziennie od 15 — 23 lipca odbywa się o godzinie 7 wieczorem nowenna poświęcona z kazaniem.

Tak na nową jak i na główną uroczystość św. Wincentego dnia 24 lipca zapraszają wszystkich wiernych

Ks. Ks. Misjonarze.

Nowy wynalazek drukarski

Po raz pierwszy wypróbowano w Ameryce Północnej na większy dystans nowy wynalazek nadawania pisma maszynowego na automatyczny linotyp.

W biurze Prasy Zjednoczonej w New Yorku zasiadł przy specjalnej maszynie do pisania reporter. W miarę spisywania reportażu zapisane kartki papieru zamieszczono w specjalnym aparacie nadającym połączone elektrycznie z samopiszącym linotypem ustawionym w drukarni «Charlotte Observer», w Charlotte, N. C., w odległości 611 mil od centrali Associated Press. Linotyp ten składa automatycznie pisany na maszynie reportaż. Maszyna do pisania, na której pisał reporter oprócz odbijanych liter wybiła w papierze otworki w różnych konfiguracjach, odpowiadających poszczególnym literom alfabetu. Światłoczuła komórka przetwarza błyski światła przedostające się przez te otworki w impulsy elektryczne nadawane telegraficznie czy radio-telegraficznie na dowolną odległość.

Aparat nazywa się semograf. — Wynalazcą jest Buford L. Green, drukarz w drukarni «Observer».

O nadzwyczajnych możliwościach tego wynalazku nie trzeba mówić. Zdaniem wydawcy «Observer'a» — Curtis B. Johnsona, finansującego ten wynalazek, automatycznie piszący linotyp nie zwiększy bezrobocia wśród linotypistów.

Kobiet w Stanach Zjednoczonych

Przełagd ostatnich dzienników nowojorskich wykazuje wielki przyrost zatrudnienia kobiet prawie we wszystkich zawodach. W tych dniach 3.500 młodych kobiet poddało się egzaminowi na stanowisko policjantek miejskich w Nowym Jorku. Według statystyki ministerium poczt na stanowiskach kierowniczych urzędów pocztowych pracuje w Stanach Zjednoczonych 8229 kobiet. Urzędów pocztowych jest ogółem 30.469, procent kobiet na tych stanowiskach jest więc bardzo wysoki.

Ministrem pracy w Waszyngtonie jest kobieta, dyrektorem mennisicy państwowej — kobieta, podsekretarzem stanu — kobieta. Pani Bryan Owen była posłem Stanów Zjednoczonych w Danii. Pani Borden Bariman reprezentuje Stany Zjednoczone w Sztokholmie.

Obecnie organizacje kobiece zwróciły się do prezydenta Roosevelta z żądaniem, aby ambasadorem w Moskwie mianował kobietą, panią Charles Broy, żonę jednego z urzędników konsularnych.

Poza posterunkami urzędowymi jednak, wpływy kobiece wzrastają wszędzie: w polityce, w zakładach naukowych, a na czele tego ruchu stoi małżonka prezydenta, niezmordowana w swej działalności prelegentka, objeżdżająca nieustannie Stany Zjednoczone z odczytami na tematy społeczne, naukowe, artystyczne, rodzinne, ekonomiczne. Pani Roosevelt mówi o wszystkim: o dyplomacji, o filozofii, o sztuce kuchennej o modzie, o najnowszych książkach i tak dalej.

Teren w śródmieściu

Sprzedza się teren wielkości 24 m X 41 m położony w śródmieściu, tuż obok pałacu rządowego, na dogodnych warunkach. Blizsze informacje w Redakcji «Ludu».

Dr. Carlos Moreira

Okulista, Profesor fakultetu medycznego. Specjalista chorób o zu, uszu, nosa, gardła, Konsult.: Avenida João Pessoa 68, niedługo Avenid. od 10 — 11 i od 3—5 po południu. R.: V. de Nacar 809, Tel. 8-8-8

Amhof & Cia. Ltda.

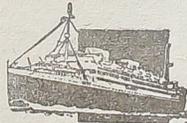
Bua 15 de Novembro 433 Telefon 1107. Skład skór i garbarnia Skórzę ze zmyj, żab, jaszczurów i t. p. Camurcos, pellicas, boxalls, skóry do bębnow, bębnow, pergaminy. Sekcja kroju płaszczów ze skórek, ze skórek, ze skór zwierząt brazylijskich i południowo amerykańskich. FAEBUJE I ODNAWIA się płaszcze i kołnierze. Sprawdza surowe skóry oraz przyjmuje je do naprawy.

Pharmacia da Ordem

w São José dos Pinhaes Lekarstwa krajowe i zagraniczne. Recepty przygotowuje su miennie polski aptekarz z długoltnią praktyką w tym zakresie. Ceny są bardzo niskie. Lekarza na zawołanie. Apteka otwarta w dzień i w nocy. Mówi się po polsku.

Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPEATOR. Profesor, Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich. Leczy syfilis, drogi moczowe, dlatermja. Klinika dla Pań. Leczy sztucznyimi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi. Konsult.: Farmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu. Pracę Tiradentes 554. Rez.: Praça Senad Correia 4



MALA REAL INGLEZA

ALMANZORA, 23 lipca

do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon) Vigo, Cherburg Southampton

DO MONTEVIDEO I BUENOS AIRES
Almanzora 12 lipca
H. Princes 19 lipca
Asturias 23 lipca
H. Brigade 2 sierpnia

Z SANTOS DO EUROPY
Almanzora 23 lipca
H. Chieftain 25 lipca
Asturias 1 sierpnia
H. Princes 8 sierpnia

Sprzedaje się szyfkarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemiec, Rumunii i Bessarabii.

Na podstawie porozumienia istniejącego między Rządami Polski i Anglii, pasażerowie-emigranci z Polski posiadający karty wezwania «prepaid» (chamadas) T-wa Royal Mails Lines mają zapewnione takie same traktowanie i ułatwienia z jakich korzystają posiadacze «prepaidów» Linii Gdynia — Ameryka.

Powyższe stosuje się zarówno do nabywców kart jak i do pasażerów w Polsce

Informacyj udziela Agencja:

MILLER, GODDARD & CIA., LTDA.
lub
ROYAL MAIL AGENCIES [Brasil] LIMITED
Agentes da Royal Mail Lines, Limitet
RIO DE JANEIRO, SANTOS

OKAZJA! Są sprzedania: APTEKA TELL

- 1 maszyna do szycia Singer'a, nowa za 1.000\$000
 - 1 maszyna do szycia prawie nowa za 850\$000
 - 1 maszyna do szycia używana za 450\$000
 - 3 maszyny niemieckie po 300\$000
 - 1 ręczna maszyna do szycia za 45\$000
 - 1 nożna maszyna do szycia Singer'a za 150\$000
 - 1 primus do gotowania za 25\$000
 - 1 zegar ścienny marki niemieckiej za 85\$000
 - 1 motor elektryczny 1/4 P. S. 110/220 Volts za 250\$000
 - 1 niemieckie krzesło dentystyczne do przesuwania za 250\$000
- Wiele innych rzeczy dla dentysty tania do sprzedania.
Ar. João Gualberto 1467 (naprzeciw Cervejaria Brasileira)

Obchody »Dnia Morza« w Polsce

Uroczystości w stolicy Polski.

Rio, 10 (Pat) — W uroczystościach »Dni Morza« brał udział cały kraj, ale kulminacyjnymi punktami, gdzie skoncentrowała się największa ilość obchodów były stolica i Gdynia. W kościołach odprawiono nabożeństwa, zaś uroczysta msza polowa odbyła się w Warszawie, na wybrzeżu Kościuszkowskim, z okolicznościowym kazaniem na temat ekspansji Polski na morzu. Niezrozumienie wielkiej idei morskiej spowodowało na Polskę liczne klęski i było jedną z przyczyn upadku Rzeczypospolitej. Po okresie królów — mówił kaznodzieja — doceniających znaczenie rozwoju potęgi morskiej Rzeczypospolitej, jak Zygmunt II, Władysław IV i Sobieski, dopiero w latach ostatnich Marszałek Piłsudski, rozumiejąc znaczenie dla Polski posiadania własnego portu na Bałtyku, przyczynił się do powstania Gdyni.

Po mszy odbyła się na Wisłę, defilada flotyli stołecznych klubów wojskowych, którą przyjął ze statku «Kościuszkę» minister Roman. Defilowały szluzowce i łodzie motorowe, następnie łodzie sportowe i kajaki. Defiladzie towarzyszyły statki pasażerskie, na których widniały olbrzymie transparenty o hasłach kolonialnych. Hasła te również podnoszono na wielkim zebraniu obywatelskim na Placu Piłsudskiego, w którym wzięło udział około 20.000 osób. W przemówieniach i uchwałach stwierdzano, że Polska musi realizować te wszystkie możliwości, jakie morze stwarza każdemu krajowi. Wielkimi ofiarami poświęcenia przyczyniliśmy się do powstania nad Bałtykiem i strzec go musimy całym narodem. Ale że nie dość jest mieć własny brzeg — polska racja stanu żąda od chować — polska racja stanu żąda od powiedzenia dla potrzeb państwa sił zbrojnych na morzu. Nad ujściem Wisły czuwać straż i musi ona odpowiadać mocarstwowemu stanowisku Rzeczypospolitej — mówił między innymi prezes okręgu stołecznej Ligi Morskiej i Kolonialnej, Kamiński. Strzec będziemy dumy naszego pokolenia, Gdyni. Strzec będziemy z nami, tak mocno związanego z nami, rozłktołowiek chciałby te węzły rozciąć, ten napotkać się na niezłomny opór i odpór całego narodu. Poprzez morze ślęmy pozdrowienia banderą morską, naszymi przyjaciółom zamorskim — zakończył swe przemówienie Prezes Kamiński, stwierdzając

jeszcze raz, że chcemy silnej floty wojennej, chcemy surowców i kolonii. Przez cały dzień wczorajszy warty przed Komendą Miasta i Grobem Nieznanego Żołnierza trzymał oddział marynarzy wojennej w Gdyni w paradnych mundurach.

Najuroczystszy dzień Gdyni.

Gdynia spowila się w sztandary i emblematy morskie na swój najuroczystszy dzień. Główne ulice miasta, mole reprezentacyjne, nabrzeża, już od wczesnego rana zgromadziły tłumy publiczności.

Na rozległym placu grunwaldzkim, u stóp Kamiennej Góry, naprzeciwko ołtarza polowego ustawili się w równych rzutach oddziały marynarzy wojennej, wojska, obrony wybrzeża. Obok nich stanęła w zwartej masie kilkutyśięczna delegacja polonii gdańskiej, przybyła na święto do Gdyni, a za nią delegacja regionalne Ligi Morskiej i Kolonialnej i całej Polski oraz gdańskie związki i stowarzyszenia społeczne ze sztaendarami. Na plac przybył wicepremier Kwiatkowski w towarzyszeniu wojewody Kaczkiwicza, komisarza generalnego R. P. w Gdańsku Chodackiego, dowódcy obrony wybrzeża morską, komandora Frankowskiego.

Mszą polową celebrował ks biskup Okoniewski, kończąc swe kazanie wezwaniem do obywateli, aby wzmożnił wielkie dzieło. Po mszy przemawiał prezes Zarządu Głównego L. M. K. general Kwaśniewski. Tematem jego przemówienia było, że Polska musi pamiętać się o lepsze warunki życia, które są udziałem młodszych i tego świata o dostep do surowców i o kolonie. Dostep Polski do kolonii, oto hasło dnia — mówił dalej general Kwaśniewski — a tym hasłem idzie nasza potrzeba morska.

Nastąpił ks biskup Okoniewski błogosławił flotę wojenną, flotyllę rybacką, po czym wicepremier Kwiatkowski na czele przedstawicieli władz udał się na koniec mole reprezentacyjnego, by odebrać defiladę okrętów wojennych, które w szuku bojowym przepłynęły między falochronami. Najpierw płynęły torpedowce «Mazur» z nim dwie kanonierki «General Haller» i «Komendant Piłsudski», dalej 4 trawlerzy, zbudowane już w Polsce «Mewa», «Rybitwa», «Czajka» i «Jaskółka». Za nim płynął dywizjon

łodzi podwodnych «Wilk», «Żbik» i «Rys», po tym zaś największa i największa jednostka naszej floty «OR P. Gryf». Defiladę zamknęły cztery potężne kotłoropadowce «Bystakiewicz», «Grom», «Wicher» i «Burza». Każdy okręt miał na swym pokładzie pełną załogę oddającą honory wojskowe.

Rewia floty przy burzliwych owacjach, skończyła się, poczym udali się wszyscy na skwer «Kościuszkę», aby obejrzeć defiladę lądową. Wśród niemiłkających okrzyków przemarszerowało strzelcy batalionów morskich, szereg kompanii obrony narodowej, związki rezerwistów, byłych ochotników, Kaniowców, Hallerczyków, Związku Strzeleckiego i innych organizacji sferowanych w P. Z. O. O.

Pod oddziałami ruszył olbrzymi pochód, który otwierała kolonia gdańska w liczbie około trzy i pół tysiąca. Transparenty o patriotycznej treści, mówiące przeważnie o łączności Gdańska z Polską, nieśli kolejarze, pocztowcy, robotnicy portowi, harcerze i związki zawodowe. Specjalnie serdecznie witano studentów - polaków, politechniki gdańskiej.

Na zakończenie defilady, wicepremier Kwiatkowski wznosił okrzyk na cześć Gdyni, życząc jej dalszego rozwoju. Tłumy obecnych defiladzie odpowiadali okrzykiem: «Niech żyje budowniczy Gdyni, wicepremier Kwiatkowski». Święto morza zakończone w godzinach wieczornych w Orłowie Morskim, gdzie odbyła się wspaniała iluminacja okrętów wojennych, zakładowych i iluminacja solągnęła na brzeg licząc publiczność, która szeregami zabaw ludowych święciła »Dni Morza«.

Twórcą Gdyni — minister Kwiatkowski mówi

Wicepremier Kwiatkowski, twórca Gdyni i jeden z najwybitniejszych szerzycieli idei polskiej ekspansji na morzu udeilił dziennikarzom wywiadu na temat pogłębienia się światopoglądu morskiego w społeczeństwie. — Jesteśmy dziś w zasięgu tego zagadnienia, innym narodem, niż w roku 1920, gdy obejmowaliśmy w posiadanie polski skrawek Bałtyku — mówił wicepremier. Znamy realną wartość wybrzeża, spojonego wysiłkiem pracy i świadomością narodową z całym państwem. Wiemy jakie u służby oddaje Polsce Flota Handlowa i morska siła zbrojna. Ambicje morskie Polaków przerastają już dziś Gdynię, obejmują całe polskie wybrzeże, wszystkie nasze prawa bałtyckie i biegań ku tym milionom Polaków, którzy w szerokim

świecie pełnią honorową straż przy sztandarze, na którym widnieje Orzeł Biały.

Nasze prawa bałtyckie równoznaczne są z prawem do niepodległości politycznej i gospodarczej i muszą być zawsze broniące, jak sam byt państwa i narodu. W dwudziestolecie odzyskania niepodległości należało stwierdzić, że wysiłek Polski na morzu stał się wielkim walorem moralnym współczesnego pokolenia Polski. Po stuleciu niewiary we własne siły odzyskaliśmy świadomość, że nie tylko możemy bić wroga na polu bitwy, ale i skutecznie niż niejedną «stary» naród w Europie, ale również możemy rozwiązywać pomyslnie wielkie zagadnienia gospodarcze i kulturalne. Bez Gdyni niekonkretyzowałyby się w Polsce idea C.O.P. Legiony pionierów polityki morskiej budują i budzić będą nadal do nowych czynów nową generację, tak samo, jak pierwsze walki o niepodległość Polski prowadziły konsekwentnie do zwycięstwa Piłsudskiego i do «Gudu nad Wisłą».

TO I OWO

»Badykalne lekarstwo« na katar.

Amerykański lekarz, Arlie Book jeden z najstarszych lekarzy w Stanach Zjednoczonych, znany z licznych prac z dziedziny medycyny praktycznej, wygłosił niedawno w New Yorku odczyt pod skromnym tytułem: »Badykalne lekarstwo na katar«. Zdałoby się, że skromny temat nie zaciekawia nikogo i sala będzie pusta, tymczasem — bardzo wiele osób musiało odejść od kasy bez biletu. Na powodzenie złożyły się nie tylko nazwisko znakomitego prelegenta, ale również fakt, że katar — chociaż na pozór tak błaha choroba — w gruncie rzeczy dotyka niezliczonej liczby ludzi i ztrawia im życie często kilka razy w roku... Spodziewano się usłyszeć z ust znakomitego lekarza wieść o nowym wynalazku, który uwolni ludzkość od plag kataru, tymczasem — Dr Book, po dłuższych wywodach oznajmił swym słuchaczom, że jedynym lekarstwem na katar jest — wcale go nie leczć. Należy jedynie pozbyć się do ciepłego łóżka i czekać aż przejdzie. Jest to metoda, którą przed dwoma tysiącami lat zalecał ojciec medycyny Hipokrates, lekarz w starożytniej Grecji. Od tego czasu nie wynaleziono jeszcze środka bardziej skutecznego.

Dr Book wyraził przekonanie, że nigdy żaden lepszy środek nie zostanie wynaleziony.

Telefon w trumnie.

Zmarły niedawno kupiec bułgarski Sofir Konstantinow, który bał się leżargu, postanowił w testamencie, ażeby w trumnie jego umieszczono obok jego ciała żywność i zainstalowano telefon. Konstantinow chciał, ażeby w razie przebudzenia się z leżargu mógł się natychmiast połączyć z domem. Wszystkie postanowienia testamentu wykonano, ale telefonu nie zainstalowano, ponieważ zarząd telefoniczny odmówił. Zamiast aparatu telefonicznego połączono grobowiec z domem wyciecznym dzwonkiem.

Z taczka po zakupy.

W Swajcarii wchodzi w zwyczaj używanie tacek przy robieniu większych zakupów gospodarskich. Zrobione są one z wikliny lub słomy, podobnie jak nasze koszyki i zaopatrzone w ręczki, a u góry zamknięte. Pomysłowy ten wynalazek okazał się bardzo praktyczny w użyciu to też co ranowidzi się długie sznurowy pań, które z lekkimi i pakownymi taczkami udeją się na rynek i bez żadnego zmeżenia przewożą do domu poważne ilości niezbędnych przedmiotów.

OSOBY ROZDRAŻNIONE.

Z powodu braku snu i niedostatecznego odżywiania się, niektóre osoby stają się nieznośne. Jest to wypływem rozdrażnienia. Często zachodzą wypadki, że ten stan podrażnienia pochodzi też ze złego trawienia. Czy organy człowieka należą do funkcjonalnej, poznajemy to z jego zachowania się. Człowiek ze zdrowym żołądkiem jest pełen życia i radości i panem siebie. Gdy człowiek nie trawi dobrze, jego żołądek nie trawi też dobrze, chodzi oswiawia, jest nieznośny do pracy.

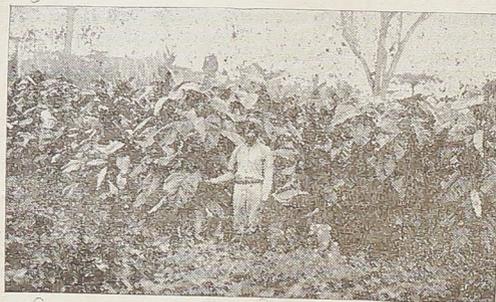
Abymy przywrócić regularne trawienie, poleca się jeść po mału, z dobrą potrawą, odżywiać się stale i regularnie. Przy regularnych funkcjach trawienych nieraz wystarczy zastosować dietę i zająć »pigulki« Eldoformio z Casa Bayer, które regulują natychmiast żołądek i kiszkę. Środek Eldoformio usuwa z żołądka i kiszek zgnilą fermentację, oraz uspokaja nerwy.

Szczyt oszczędności.

— Co to pan ma skarpetkę tylko na jednej nodze? — Tak. To przez oszczędności. Jedno włożę ją na drugą nogę.

RIO DAS COBRAS (JAGODA)

Nowa i największa kolonia w Paranie położona w okolicy bardzo dużej przyszości, na prawym brzegu rzeki Iguaçu, blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguaçu. Niebawym gdzieś ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy plugiem.



Cena ziemi: 100\$000 za akier na 4-letnie spłaty. Informacji udziela się w Kurytybie przy ulicy Dr. Ermelino de Leão, 15 piętro I, lub na kolonii Jagoda (Municipium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

Prospekt ilustrowany wysyłamy na żądanie. Adres dla listów: CIA. COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE, S. A. Caixa postal 222, Curitiba, Paraná.

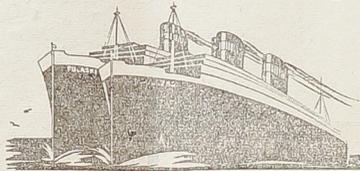
Uwaga! Wystrzegać się »fazendeirów«, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie uregulowane i kolonisci, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne placenie.

O memorial e os documentos a que se refere o Decreto - Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro imobiliário de Guarapuava.

DR JAN SKAŁSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.
Przyjmuje w każdej chwili
Rua Brig. Franco 1985
róg Aquidabam
CURITIBA.

Apteka Humanitarna
Drogeria
Rua Dr. Trajano Reis Nr. 37
Curityba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

Gdynia - Ameryka



LINE ŻEGLUGOWE S. A.
LINIA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
Reprezentanci na Brazylię: Lampart & Holt Line
Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pośpieszными:

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy z Polski do Ameryki Południowej:			
	Pułaski	Kościuszko	Pułaski Kościuszko
Odjazd:			
z Gdyni:		28-7	17-9
Kiel-Holtenau		29-7	18-9
Dakar		7-8	27-9
Rio de Janeiro	17-7	17-8	6-10
Santos	18-7	18-8	7-10
Rio Grande do Sul	20-7	20-8	9-10
Montevideo	21-7	21-8	10-10
Buenos Aires	22-7	22-8	11-10

Odjazd do Europy:			
	Pułaski	Kościuszko	Pułaski Kościuszko
Odjazd:			
z Buenos Aires	28-7	27-8	16-10
Santos	1-8	31-8	20-10
Rio de Janeiro	2-8	1-9	21-10
Victorii	3-8	2-9	22-10
Dakar	11-8	11-9	30-10
Boulogne	19-8	19-9	7-11
Kiel	21-8	20-9	9-11
Gdyni	22-8	21-9	10-11

Informacje i sprzedaż biletów okrętowych z Polski do Polski niekolejniczo Oddziały Syndykata Emigracyjnego w Warszawie.

Agencia Polonesa de Viagens
Avenida Rio Branco, 19. Rio de Janeiro.
Agencia Polonesa de Viagens
Rua Libero Badaró, 561 2-a sobreloja, telefon 2-3851. — São Paulo.
Firma »BRAZPOL« (Emiliao & Mazurek) Kurytyba, Av. João Pessoa 71, 1 sze piętro. C. Postal. 111. T. 1761.
L. Wilkozyński, rua Siqueira Campos 1170, Caixa Postal 166 — Porto Alegre.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w »Ludzie«.

PILNIKÓW PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI
ŻADAJCIE OD WASZYCH DOSTAWCÓW TYLKO TEJ MARKI

CAVALLINHO
FERNANDO ESSER & CIA. REMSCHIEDER
GWARANTUJE ONA DOBRĄ JAKOŚĆ

„A VENCEDORA“

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO
Curityba — Rua Cabral Nr. 451 — Telefon 1357.
Największa fabryka cukierków i karmelków w Paranie, w narmaitycznych i najlepszych gatunkach w papierkach owijanych, które sprzedaje się po cenach bardzo przystępnych. Cukierki: malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe mleczne, gumowe i t. p.
Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się

Rolnicy!

Nie używajcie jakichbądź nawozów na waszej ziemi.
Kupujcie

NAWOZY SZTUCZNE

w firmie polskiej znanej tu dobrze w mieście:

ARMAZEM ROQUE

ROCHA PIEKARZA I TOMASZA KUBISA
Praca Coronel Enes 30, Róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curityba.

Firma ta posiada dobre Nawozy Sztuczne, gdyż Rolnicy donoszą, że dają nawozy w przeszłych latach bardzo dobre wyniki. Kto jeszcze nie przekonał się o wynikach Nawozów Sztucznych niechże się spróbuje je używać na swej roli a z pewnością będzie zadowolony.

Z moich wędrówek po Polsce

Na szczyte Howerki. — Wesola podróż z kapelą huculską. — W grodzie Orłat lwowskich. — Przepiękne pamiątki historyczne. — W kraju ołów naszych.

(Ciąg dalszy)

Krętymi ścieżynami wspinamy się dalej, nie bacząc, że pot nas zalewa i zimny wiatr dmie, utrudniając nam drogę. Doszliśmy do śniegów i tu dopiero była praca, gdyż zapadliśmy nieraz po wyższy kolan w zimnym śniegu. Jeszcze kilometr i już będziemy u celu, mówilem do Janka, który już narzekał, że jest »cansudo«. Odpoczywając chwilczkę, obserwujemy piękne krajobrazy. Pogodne niebo i ciepłe promienie słoneczne były dla nas łaskawe.

Nie mogliśmy długo ustać na miejscu, bo zimny śnieg przenikał nasze trzewiki i szczył po nogach. Po wielu wysiłkach udało nam się wdrapać na najwyższy szczyt Howerki. Na zegarku była godzina 14-sta, na kalendarzu dzień 19-go maja. Howerka, jest to jeden z najwyższych szczytów Czarnohory.

a zarazem całego Beskidu Polskiego. Wysokość jej sięga 2058 metrów nad poziomem morza. Widok, jaki rozciąga się na wszystkie strony, jest naprawdę porywający. Nagradza on wszystkie trudy włożone w spinanie się po skałkach i przewracanie na śniegu. Poza to zostaje jeszcze satysfakcja, że zdobyło się najwyższy szczyt gór polskich.

Na polskiej stronie widzimy przeziorną, spoczywającą u stóp gór Worochę i pasmo gór polonickich i dalej Gorganów. Na horyzoncie widać Stanisławów i wiele mniejszych miasteczek. Widok na Czechosłowację również jest cudny — widnieją długie pasma gór i rozległe doliny. Widzimy też, choć z bardzo daleka, ziemię rumuńską. Pięknie jest, gdy z jednego szczytu można obserwować losy państwa. Po wypoczynku na śniegu i po spożyciu obiadu ruszyliśmy z powrotem. Po-

wrotna droga była łatwiejsza, pamiętam, że pod górę śniegiem szliśmy dwie godziny, a z powrotem dziesięć minut — jechało się na siadole jak złoto. Zeszliśmy w dół do kolejk, lecz ta jucha już odjechała, więc dalej piechotą przez lasy ścieżynami 24 kilometry drogi, ale to bajka jak na brazylijczyków. Już było ciemno, gdy dobieśliśmy do Worochty i zabrawszy manatki z pensjonatu, powróciliśmy nocnym pociągiem do Stanisławowa. W Stanisławowie spędziliśmy jeszcze jeden dzień i pożegnaliśmy wujka i licznych przyjaciół, udając się w dalszą wędrówkę — do Lwowa.

Podróż do Lwowa była nadzwyczaj wesoła; w naszym przedziale jechała huculska kapela, składająca się z pięciu typowych Huculów i takich ze instrumentów. Jeden, grając na kobzie, dusił skórzany worek pod pachą, z którego wylatywały melodyjne głosy, podobne do konającego gąsiora. Przy tym byli tak zabawni, że uśmieiałem się do syta z ich zdrowych kawałków. Na kurytarzu przy dźwiękach gitary śpiewał jakiś bezrobotny, zaś z sąsiedniego przedziału słysząc było pukanie na cymbałkach. Tak w miarę stukających kół na złączeniach szyn, unosili się z naszego wagonu wesołe głosy skocznej piosenki, uśposabiające człowieka na wesoło.

»Pobretu mas Alegretu« — przypomnieli mi się już bardzo stare powiedzonko, bo w całej podróży było jak na weselu i prawie, że na dobre rozśpiewani w jechaliśmy pod dużą żelazno-szklaną halę dworca.

Dworzec lwowski jest najpiękniejszym i największym w całej Polsce. Po przekroczeniu stopnia witają nas widniejące nad portalem magiczne słowa »Leopolis Sem-

per Fidelis«. Cóż one oznaczają? Dosłownie —

Lwów zawsze wierny!
— Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Ten charakterystyczny napis — to nie frazes. Jest on bowiem symbolem tego kresowego miasta, które na przestrzeni dziejów Polski odegrało niejednokrotnie rolę obrońcy granic państwa i kultury polskiej, a przede wszystkim wiary chrześcijańskiej. Ten napis powitalny mówi, że miastu przyswieca zawsze hasło gotowości do ofiar i dążenia do czynu.
Z dworca udaliśmy się na kwatery do Domu Emigracyjnego, gdzie dostaliśmy noclegi taniej niż gdziekolwiek, gdyż Lwów pod względem mieszkaniowym jest drogi okropnie. Nie tracąc czasu uwijaliśmy się szybko, by w dwóch dniach zwiedzić co ważniejsze i umykać dalej, bo z forsą było kruch, a tu wszędzie mówiono »placić«.

Kupłem w Orbisie plan miasta i przewodnik, więc nie pytając nikogo o ulice i co mamy zwiedzać, chodziliśmy sami nie błądząc nigdzie. Lwów robił na nas wrażenie pięknego i czystego miasta. Mimo swej wiekowej przeszłości, jest dziś miastem nowoczesnym, posiadającym szerokie ulice, przy których wznoszą się piękne budowle, interesujące pod względem architektonicznym i historycznym, bogate muzea, ogrody, place, zakłady publiczne i zbiory sztuki i naukowe oraz poważne zakłady przemysłowe.

Na dachach domów wznosi się cały las anten — niczem trzeźwin lasie paraskim, co jest znakiem, iż prawie każdy posiada radioodbiornik.

Co więc to inna pieśń mówi przysłowie i tak też jest w rzeczywistości. Zwiedzając Polskę, spotykam się wszędzie z innymi obyczajami, mową i usposobieniem ludzi. Lwowianie są o temperamencie bardzo wesołymi i dowcipnymi. Bawił nas trochę ich śpiewny akcent mowy i to, że mówiono, iż my śpiewamy. Na uli-

icach i w oknach domów widzimy piękne czarnobrewne lwowianki — krew i mleko, że tak powiem, gdyż w całej Polsce piękniejszych nie widziałem. Dwa dni czasu wystarczyło nam w zupełności na powierzchniowe zwiedzenie miasta i jego zabytków, t. j. placu Mariackiego, Katedry z kaplicą Boimów, Rynku z muzeum Jana III i muzeum historycznego, Cerkwi Wołoskiej, Kościoła Dominikanów, Katedry Ormiańskiej, Wysokiego Zamku i Panoramy Bitwy Racławickiej na placu Targów Wschodnich obok parku Kilińskiego. Byliśmy zachwyceni słynną panoramą, czyli obrazem bitwy racławickiej, gdyż według mojej oceny, jest to jedno z najpiękniejszych dzieł sztuki pięknych w całej Polsce. Żywością tętnące sceny bitwy, robią na nas wrażenie, iż patrzymy na rzeczy wistocie. Przez kilka godzin

obserwowaliśmy »panoramę« i opuszczając ją byliśmy pełni podziwu i zachwytu.

Nad miastem wznosi się wzgórze, zwane »Wysoki Zamek«, na którego stokach urządzono prze-

piękny park. Na wzgórzach usypano w roku 1869 kopiec Unii Lubelskiej dla uczczenia rocznicy Unii Polski z Litwą w roku 1569. Z potężnego kopca rozciąga się wspaniały widok na Lwów i okolice, mieliśmy znowu możliwość obserwowania żywej panoramy miasta. Bawiąc we Lwowie nie można pominąć zwiedzenia cmentarza »Obrońców Lwowa«. Spoczywają na nim obrońcy Lwowa — mężczyźni, kobiety i dzieci. Tam również znajduje się pusty grób »Nieznanego Żołnierza«, z którego zwłoki przewieziono swego czasu do Warszawy.

W niedzielę wieczorem byliśmy już po »robocie« — zwiedziliśmy dużo pięknych i ciekawych rzeczy, a poszliśmy wypocząć w pięknym parku Kilińskiego, który należy do najpiękniejszych parków nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

O północy opuściliśmy Lwów, wywołując z niego wiele miłych wspomnień i wyraziłszy życzenie, by raz jeszcze ujrzyć tę bohaterką siedzibę orłat.
(Dok. nastąpi) Karol Mikowski

W POSZUKIWANIU ZATOPIONEGO SKARBU

Podczas wielkiej wojny w roku 1916 został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną wielki amerykański parowiec transatlantyczny »Lusitania«. Ładunek tego parowca składał się między innymi, zgodnie z wykazem, ze 180-ciu milionów franków w złocie, zamkniętych w kasie kapitańskiej.

Kilkakrotnie były już wzięte próby, celem wydobycia tego skarbu z odmętów oceanu, dotychczas jednak bez powodzenia.

Obecnie przedsięwzięto nowe prace w tym kierunku, finansowane przez jeden z najpotężniejszych banków nowojorskich. Do wykonania prac podwodnych zarząd banku zaangażował kilku słynnych nurków amerykańskich, członków trupy kinematograficznej z Hollywood, pracujących pod

zwierzchnictwem Johna Craiga. Powiodło im się już ustalić dokładne miejsce, gdzie spoczywa kadłub okrętu, oraz zbadać w tym punkcie głębokość oceanu, wynoszącą kilkaset metrów. Nie przeraża to jednak poszukiwaczy, którzy rozporządzają aparatem, dającym im możliwość przebywania na głębokości do 800 metrów w ciągu 8-miu godzin. Muszą oni jednak przez ten czas dobrać się do stalowego skarba i przepłówać go z pomocą elektryczności.

W razie ostatecznego znalezienia złota, muszą niezwłocznie zawiadomić o tym bank przez radio. Po wyciągnięciu na powierzchnię otrzymają, jako wynagrodzenie, 10 procent wydobyci sumy. Wszelkie koszty ekspedycji oraz związane z nią ryzyko, ponosi zarząd banku.